

Sygn. akt VIII C 1561/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: staż. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 14.154,48 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.254,48 zł (trzynaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt cztery złote i czterdzieści osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.628 zł (cztery tysiące sześćset dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.201,79 zł (jeden tysiąc dwieście jeden złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 1561/17

UZASADNIENIE

W dniu 27 lipca 2017 roku powód M. P., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. powództwo o zasądzenie kwoty 14.154,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2016 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz kwoty 400 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych kosztów kalkulacji szkody, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 6 maja 2016 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki H. (...) o nr rej. (...). Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał roszczenie co do zasady, ustalił wartość pojazdu na kwotę 25.000 zł i wypłacił poszkodowanemu kwoty 11.843,85 zł i 201,67 zł. Pozwany nie wskazywał przy tym, iż zachodzi szkoda całkowita, stąd powód przystąpił do naprawy pojazdu, wydając na ten cel kwoty wyższe od wypłaconych. Jednocześnie powód zwrócił się do niezależnego rzeczoznawcy, który ustalił wartość pojazdu na kwotę 26.200 zł, zaś wartość szkody na kwotę 28.865,69 zł. W konsekwencji uzupełniające odszkodowanie

winną wyrażać się kwotą 14.154,48 zł. Pełnomocnik wskazał ponadto, iż powód po naprawie sprzedał przedmiotowy pojazd za kwotę 25.000 zł. **(pozew k. 4-6)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do wysokości, podnosząc, że dochodzona kwota przekracza niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. **(odpowiedź na pozew k. 41-42)**

W dalszym toku postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie, wypowiedzieli się ponadto w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii, przy czym pozwany wniósł o ustalenie wartości szkody metodą dyferencyjną. W odniesieniu do tej metody pełnomocnik powoda oświadczył, że pozwany na etapie likwidacji szkody nie zakwalifikował szkody jako całkowitej, czym skłonił poszkodowanego do przeprowadzenia naprawy pojazdu. Dodał, że również w odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel nie powoływał się na zaistnienie szkody całkowitej. **(protokół rozprawy k. 85-87, k. 157, k. 168-169, pismo procesowe k. 126, k. 136-136v, k. 159)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 kwietnia 2016 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do M. P. samochód marki H. (...) o nr rej. (...). Kierująca pojazdem marki N. wjeżdżając na skrzyżowanie ulic (...) nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki H., w wyniku czego doprowadziła do kolizji z tym pojazdem.

Uczestnicy kolizji nie wzywali na miejsce zdarzenia policji. Kierująca samochodem marki N. nie kwestionowała swojej winy, czemu dała wyraz w sporządzonym pisemnie oświadczeniu.

Sprawca zdarzenia posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...) **(okoliczności bezsporne; z akt szkody: wspólne oświadczenie o zdarzeniu drogowym, oświadczenie dotyczące okoliczności zdarzenia drogowego)**

M. P. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy. Pozwany w dniu 7 kwietnia 2016 roku potwierdził wpłynięcie zgłoszenia i wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku pozwany ustalił wartość samochodu marki H. na kwotę 25.000 zł, natomiast wartość szkody na kwotę 11.843,84 i tym samym zakwalifikował szkodę jako częściową. Pismem z dnia 25 kwietnia 2016 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w wysokości 11.843,85 zł. Na skutek wywiedzionego odwołania, pozwany dokonał ponownej kalkulacji, w wyniku której wycenił szkodę na kwotę 12.045,50 zł. Decyzją z dnia 18 maja 2016 roku pozwany wypłacił powodowi dodatkowo kwotę 201,67 zł (a zatem łącznie 12.045,50 zł). Nie zgadzając się ze stanowiskiem ubezpieczyciela powód zwrócił się o wydanie ekspertyzy do niezależnego rzeczoznawcy. W jej treści wartość samochodu marki H. została ustalona na kwotę 26.200 zł, natomiast wartość szkody na kwotę 28.865,69 zł. Jednocześnie M. P. zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu, której koszt przekroczył wartość odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela.

Za wykonanie prywatnej ekspertyzy poszkodowany poniósł wydatek w łącznej kwocie 400 zł.

Pismem z dnia 18 lipca 2016 roku, doręczonym w dniu 22 lipca 2016 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 14.554,48 zł z tytułu uzupełniającego odszkodowania oraz zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy. W odpowiedzi na powyższe ubezpieczyciel podtrzymał swoją wcześniejszą decyzję. **(dowód z przesłuchania powoda 00:15:01-00:22:03 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 31 lipca 2019 roku, pismo k. 8-8v, odwołanie k. 12-12v, potwierdzenie odbioru k. 13, prywatna kalkulacja naprawy k. 14-17v, k. 18-19, faktura k. 19v, 20, decyzja k. 21, k. 25, wycena k. 26-26v, kalkulacja naprawy k. 27-30; z akt szkody: druk zgłoszenia szkody, potwierdzenie wpłynięcia zgłoszenia, kalkulacja naprawy)**

W dniu 7 maja 2017 roku M. P. sprzedał samochód marki H. (...) za kwotę 25.000 zł. Pojazd był sprzedawany w stanie dobrym, nie wymagającym naprawy, ani ponoszenia nakładów finansowych. **(dowód z przesłuchania powoda 00:15:01-00:22:03 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 31 lipca 2019 roku, zeznania świadka)**

A. S. 00:07:21-00:14:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 31 lipca 2019 roku, umowa sprzedaży k. 7)

Wartość rynkowa samochodu marki H. (...) mogła wynosić w dniu szkody 24.900 zł.

Uzasadniony koszt naprawy samochodu powoda uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2016 roku, przy zastosowaniu średniej stawki za roboczegodzinę (95 zł netto), z uwzględnieniem technologii i norm naprawczych producenta pojazdu, wynosi 32.512,64 zł.

Różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym mogła wynieść 14.600 zł. **(pisemna opinia biegłego sądowego z załącznikami k. 96-119, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z załącznikami k. 138-151)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustaleń faktycznych stanowił także dowód z przesłuchania powoda oraz zeznania świadka. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego P. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu (różnica w stanowiskach stron dotyczyła wyłącznie metody likwidacji szkody – same wyliczenia biegłego nie były przez strony podważane).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 6 kwietnia 2016 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki H. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił

(por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji fakt naprawy samochodu przez powoda, poniesiony koszt tejże naprawy oraz późniejsza sprzedaż pojazdu, mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. W konsekwencji przyjąć należy, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania. W realiach rozpoznawanej sprawy podnieść dodatkowo należy, że zarówno w toku likwidacji szkody, jak również na gruncie odpowiedzi na pozew, pozwany nie podnosił, iż w przypadku pojazdu powoda zachodzi szkoda całkowita. Co istotne stanowisko pozwanego wyrażone na etapie postępowania likwidacyjnego skłoniło powoda do przeprowadzenia naprawy pojazdu, której wartość przekraczała wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie. Tym samym M. P. poniósł wydatek, będący bezpośrednim następstwem zdarzenia szkodowego, który to wydatek nie został w pełni zrekompensowany przez pozwanego. Uwadze nie może ponadto ujść, że w maju 2017 roku, a więc rok po kolizji, powód sprzedał przedmiotowy pojazd za kwotę 25.000 zł, a więc wyższą, aniżeli wartość pojazdu ustalona przez biegłego, a równą wartości ustalonej przez pozwanego. Powyższe pozwala nie tylko uznać, że pojazd ten został naprawiony po szkodzie, ale także, że naprawa ta została przeprowadzona w sposób właściwy i przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody. Powyższe wprost przyznał nabywca pojazdu – świadek A. S..

W oparciu o opinię biegłego sądowego, która nie była podważana przez stronę pozwaną, Sąd ustalił, że koszt naprawy samochodu marki H. (...) uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 6 kwietnia 2016 roku, z uwzględnieniem przeciętnej stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 95 zł netto, z zastosowaniem technologii i norm naprawczych producenta pojazdu, wynosi 32.512,64 zł brutto. Jednocześnie, wartość pojazdu została przez biegłego ustalona na kwotę 24.900 zł. Wartość ta, o czym była mowa wyżej, wyznacza granicę opłacalnych kosztów naprawy. Do dnia wyrokowania z tytułu odszkodowania pozwany wypłacił powodowi kwotę 12.045,52 zł, uzupełniające odszkodowanie którego M. P. mógł się zasadnie domagać wyraża się zatem kwotą 12.854,48 zł.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 400 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej

szkody wchodziły wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego był bowiem znacznie zaniżony.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.254,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie żądanie powoda podlegało oddaleniu. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych..., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty. W niniejszej sprawie pozwany został wezwany do zapłaty pismem doręczonym mu w dniu 22 lipca 2016 roku, w treści którego powód zastrzegł 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia, w konsekwencji powód był uprawniony żądać odsetek od uzupełniającego odszkodowania dopiero od dnia 6 sierpnia 2016 roku.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała proces w zasadzie w całości – powód uległ jedynie w zakresie 9% swojego żądania – w konsekwencji uznać należy, że powodowi należy się od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości (art. 100 zd. 2 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 728 zł (5% od w.p.s.), koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 300 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.628 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.201,79 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego sądowego.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.